

Portal Województwa Lubuskiego



Nasze Wyspy Życia ratują ginące gatunki ptaków. Niemcy zainteresowani projektem



Kategoria - Środowisko

Data publikacji -14 czerwca 2023 godz. 15:02

- „Wyspy Życia” to bardzo ciekawy projekt. Wzrosło zainteresowanie nim strony niemieckiej - mówił wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn, goszcząc

ministra landu Brandenburgia Axela Vogla.

Rybitwy i ostrygojady mogą bezpiecznie chować potomstwo. „Wyspy życia” w Lubuskiem i Zachodniopomorskiem od lat pomagają w odradzaniu się zagrożonych gatunków ptaków. Jak? Jeszcze w styczniu mówiono o tym podczas Międzynarodowych Targów „Zielony Tydzień” (Grüne Woche) w Berlinie. W środę, 14 czerwca 2023 r. już nie wirtualnie, a w realu realizację projektu **Fundacji Zielonej Doliny Odry i Warty** mógł zobaczyć **Minister Rolnictwa i Środowiska Landu Brandenburgia Axel Vogel** na zaproszenie **Wicemarszałka Województwa Lubuskiego Stanisława Tomczyszyna**.

Kontynuacja współpracy na rzecz zagrożonych gatunków

Podczas targów w Berlinie zimą tego roku lubuska delegacja w składzie: wicemarszałek województwa lubuskiego Stanisław Tomczyszyn wraz z **dyrektorem Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWL Arkadiuszem Dąbrowskim i wiceprezesem Fundacji Zielonej Doliny Odry i Warty Leonardem Pietrowem**, zaprezentowała projekt „Wysp Życia”, realizowany od lat przez Fundację na granicy Lubuskiego i Zachodniopomorskiego. Za pomocą specjalnych okularów VR, pozwalających rozglądać się w wirtualnej rzeczywistości w zakresie 360 stopni, wykorzystując jedynie ruchy głowy, Leonard Pietrow zabrał na „wirtualny spacer” po Wyspach Życia ministra Axela Vogla. Wicemarszałek Tomczyszyn zaprosił wtedy ministra na wizytę do Lubuskiego. Udało się. 14 czerwca w Namyslinie (gm. Boleszkowice w Zachodniopomorskiem) niemiecka delegacja zapoznała się z projektami realizowanymi przez Fundację Zielonej Doliny Odry i Warty oraz na żywo zobaczyła efekty odradzania się zagrożonych gatunków ptaków.

– Jesteśmy w Namyslinie. Jest to takie miejsce, gdzie jest naturalna przyroda. Ta wizyta jest kontynuacją naszych rozmów o ochronie gatunków bardzo cennych ptaków w dolinie Odry i Warty – powiedział wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn. – Fundacja objęła szczególną ochroną te najbardziej zagrożone gatunki ptactwa. Powstały tzw. wyspy życia, lęgowiska. Jest to bardzo ciekawy projekt. Wzrosło zainteresowanie strony niemieckiej. Oni też poszukują sposobów na ocalenie gatunków zagrożonych w dobie problemów klimatycznych, które dotyczą nas wszystkich.

– Są to również dla nas, po naszej stronie, bardzo ważne projekty – zapewnił minister Axel Vogel. – Te gatunki rozprzestrzeniają się również po drugiej stronie granicy, ich ochrona powoduje poprawę stanu środowiska również u nas. Odra jest elementem łączącym i to, co robimy po obu jej stronach również oddziałuje na nasz obszar.

Na ratunek ptactwu

„Wyspy życia” to ratunek dla zagrożonych gatunków ptaków. Od lat fundacja prowadzi unijny projekt, którego ekologicznym rezultatem jest poprawa efektywności lęgowej ptaków wodnych i błotnych Środkowej i Dolnej Odry. Powstały siedliska lęgowe, z których zasadnicza część jest wolna od zagrożenia utraty lęgów.

Korzystają na tym minimum cztery gatunki, które bytują w miejscach realizacji projektu, lecz ich potomstwo najczęściej ginie. Po czym widać, że projekt działa? Po pisklętach i to w końcowej fazie rozwoju.

Projekt jest realizowany **w gminach: Cedynia, Boleszkowice, Górzycy, Słubice**. W ramach unijnego projektu powstały „Pływające wyspy” - platformy pływające (z przeznaczeniem jako lęgowisko rybitw rzecznych i ostrygojadów); maty dla bagiennych rybitw, które tworzą pływające kożuchy szczątków roślinnych, których rybitwy błotne (z rodzaju Chlidonias) wiosną poszukują jako podstawę do założenia kolonii; odtworzono mokradła; ponadto fundacja prowadzi akcję edukacyjną pod hasłem „Bagna są piękne”.

- Jest to dla mnie zaszczyt, że możemy się podzielić ze stroną niemiecką tym, czym się zajmujemy w ramach projektu - powiedział **Piotr Chara, przyrodnik, fotograf, prezes zarządu Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Zielona Dolina Odry i Warty. Autor i pomysłodawca utworzenia na Odrze „Wysp Życia”** czyli pływających platform lęgowych dla ptactwa. - Bardzo dużo się mówi o ochronie różnorodności o zmianach klimatu, widzę to na co dzień. Jestem mieszkańcem tego regionu. Odra na tym odcinku posiada wiele ginących i komplementarnych względem siebie siedlisk. Ich ochrona przez zaginięciem w wyniku tych dwóch negatywnych zjawisk, które są cechą naszych czasów, stała się obowiązkiem nas wszystkich. Jestem w tym terenie i widzę te dramaty, jesteśmy po to, żeby reagować. W wyniku realizacji naszego projektu, co mogę z przyjemnością przyznać, udało się ocalić od zagłady wiele gatunków w nadodrzańskim krajobrazie. Powstrzymujemy też zaniki mokradeł jako siedlisk i nie tylko. Są niedocenianym krajobrazem, przepięknym estetycznie. Jest to też nasz stabilizator psychiczny.

Zagrożenie na Odrze wciąż realne

Podczas spotkania poruszono także kwestię bezpieczeństwa ekologicznego na Odrze w związku z katastrofą z ubiegłego roku.

- Odra jest takim termoobiegiem, łączy nasze miasta, miejscowości, województwa. Chcemy, by była czysta. To nasza natura, miejsce wypoczynku, pracy dla agroturystyk, dla zwierząt i ptactwa to miejsce do życia, żerowiska - mówił wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn. - Chcemy, żeby tu się bezpiecznie żyło, żywo zainteresowani są tym tematem także wędkarze. Ta czystość rzeki jest bardzo ważna po obu stronach. Przedstawiciele landu Brandenburgia biorą także udział w pracach zespołu, który powołaliśmy ds. analizy sytuacji ekologicznej na Odrze.

Minister Rolnictwa i Środowiska landu Brandenburgia Axel Vogel dodał: - To zagrożenie z punktu widzenia dzisiejszego i przyszłych lat tak samo istnieje. Nadal istnieje zagrożenie masowego zakwitu tego gatunku glonów i występowania w rzece toksyn, które doprowadziły do tej katastrofy z ubiegłego roku. Nadal nie mamy działań, które by zapobiegły temu na przyszłość. Prowadzimy intensywne rozmowy ze stroną polską. Takie działania ciągle nie mają miejsca, abyśmy byli pewni, że taka katastrofa w tym roku czy w przyszłym nie nastąpi.

Minister Vogel był pod ogromnym wrażeniem projektu, realizowanego w dorzeczu

Odry i Warty na granicy województwa lubuskiego i zachodniopomorskiego. Z jego wypowiedzi wynikało, że podobne wyspy powstaną także i po stronie niemieckiej, bo problem niskiej przeżywalności wyklutych ptaków istnieje także i po stronie niemieckiej.

W dniu 15 czerwca, delegacja niemiecka, którą reprezentował Koordynator Prac Naukowych Ministerstwa Rolnictwa, Środowiska i Ochrony Klimatu Kraju Związkowego Brandenburgia Eduard Krassa i odpowiedzialny za współpracę zagraniczną w tym samym Ministerstwie dr Jens Uwe – Schade, wraz z profesorem Danielem Pleissner i Ines Gromes – szefową sieci wszystkich instytutów badawczych w Brandenburgii, odwiedzili Lubuski Ośrodek Innowacji i Wdrożeń Agrotechnicznych w Kalsku. Polską stronę reprezentował Prezes Lubuskiego Instytutu Wojciech Szefner, Wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn, Dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Arkadiusz Dąbrowski i Zastępca Dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Przemysław Osiński. Delegacje rozmawiały o potencjalnej współpracy ośrodków badawczych na płaszczyźnie wspólnych badań, ale także o dołączeniu lubuskiego instytutu do sieci instytutów z Brandenburgii. Padły konkretne deklaracje, których efektów możemy spodziewać się nawet w tym roku.

W piątek 16 czerwca, z delegacją niemiecką spotkał się Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego dr hab. inż. Piotr Kułyk i Prodziekan dr inż. Leszek Kaźmierczak – Piwko. W spotkaniu uczestniczył także wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn oraz Dyrektor Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Arkadiusz Dąbrowski. Delegacje rozmawiały o współpracy pomiędzy środowiskami naukowymi po stronie niemieckiej i po stronie polskiej w zakresie wspólnych projektów badawczych i wymiany studenckiej.

- Od wielu lat budujemy bardzo dobre relacje z naszymi partnerami z Brandenburgii. Przez te 3 dni pokazaliśmy im wiele świetnych projektów realizowanych w naszym województwie i przedstawiliśmy kilka ciekawych propozycji współpracy. Chcemy pokazać, że jesteśmy euroentuzjastami i że zależy nam na dobrych kontaktach z sąsiadami – powiedział na zakończenie wizyty przyjaciel z Brandenburgii Wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn.